

Pomidory w donicach



Jakby było mi za mało pomidorów w szklarni i w gruncie, to jeszcze znalazłam miejsce dla sześciu krzaków pomidorów koktajlowych. Tym razem nie z własnej rozsady, lecz prosto ze sklepu. Czasami trzeba sobie ułatwić życie ☐ Tak jak w tamtym roku, znalazły się one w podłużnych donicach na tarasie. Metoda sprawdzona, jednak w tym roku testuję inne gatunki pomidorów, za wyjątkiem dwóch, których nie mogło zabraknąć także w tym roku. Mowa o małych i pysznych żółtych pomidorkach koktajlowych Sun gold i brązowo-fioletowych Chocolate. Jeżeli chodzi o nowe gatunki, są to:

- Sun Marzano – Krebs Mandarina
- Koktajlowe – Orange Paruche
- Pomidor truskawkowy – Krebs Strawberry Fields

- Pomidor daktyłowy – Corabell

Link do odmian z tamtego roku znajdziecie [tutaj](#)

Warzywa, które wysadzamy do donic narażone są na szybsze obsychanie. W szczególności gdy wybieramy się na wakacje i zostawiamy je na dłuższy okres bez opieki. W tym roku, zanim posadziłam pomidory w ziemi, wymieszałam z nią spore ilości kulek żelowych, które mają za zadanie utrzymywać w niej dłużej wilgoć. Zobaczymy jak sobie z tym poradzą.



Przed ich użyciem należy je moczyć przez kilka godzin w wodzie, tak aby się dobrze napiły i zwiększyły swoją objętość wielokrotnie. Mieszamy je dobrze z ziemią, sadzimy pomidory i przykrywamy je ponownie warstwą ziemi, tak aby kulki nie były na wierzchu.



Aby zmniejszyć parowanie można dodatkowo wyściółkować ziemię skoszoną trawą, słomą czy włókniną.